

MIROŚLAW REWERA

AUTORYTETY INSTYTUCJONALNE POLSKIEJ MŁODZIEŻY
W BADANIACH SOCJOLOGICZNYCH
OSTATNIEJ DEKADY PRL I PO 1989 ROKU

WPROWADZENIE

Młodzież, jako szczególna kategoria społeczna, stanowi przedmiot zainteresowania wielu środowisk badawczych (socjologicznych, pedagogicznych, psychologicznych, ekonomicznych, oświatowych), jak i działaczy społecznych, publicystów i polityków. Temat „młodzież” jest przedmiotem publicystyki i refleksji naukowej, zajmuje wiele miejsca na łamach prasy i w dziełach naukowych. Wzbudza zawsze wiele nieporozumień i emocji oraz intryguje szerokie kręgi społeczne (Mariański, 1984: 9). „Refleksja dotycząca kolejnych generacji młodych – jak piszą Barbara Fatyga i Anna Tyszkiewicz – zawsze była ważna nie tylko z punktu widzenia rodziców i pedagogów, lecz również z punktu widzenia państwa albo zagrożeń dla dominującej kultury” (Fatyga, Tyszkiewicz, 1997: 7). Wszelkie kontrowersje powstające wokół pokolenia młodych – jak zauważa Janusz Mariański – pojawiają się szczególnie w społeczeństwach, które podlegają procesom przyspieszonych zmian społecznych i wynikają z niezrozumienia warunków, w jakich zachodzą zjawiska socjalizacji i wychowania kolejnych pokoleń młodzieży (Mariański, 1984: 9). Młode pokolenie – jak pisał w latach sześćdziesiątych Mikołaj Kozakiewicz – zawsze było przedmiotem największych nadziei, ale i największych obaw, nosicielem nowego porządku i postępu, ale także siewcą rebelii i dezorganizacji (Kozakiewicz, 1965: 124-155).

Mgr MIROŚLAW REWERA – doktorant Instytutu Socjologii KUL; adres do korespondencji:
rewera@poczta.fm.

Samo pojęcie *młodzież* było i jest różnie definiowane. W początkach badań i tworzenia się zrębów socjologii młodzieży różne były stanowiska w sprawie statusu społecznego tej grupy. Najwcześniej zaznaczył się nurt wydzielający młodzież ze względu na jej osobliwą kulturę społeczną, którą można było przyporządkować tylko albo przede wszystkim zbiorowości osób przystosowujących się i zmierzających do stabilizacji¹. W tym ujęciu początkowo zbyt wąsko traktowano młodzież, utożsamiając ją z kategorią nastolatków. Drugi nurt analizował zaburzenia socjalizacji młodzieży, takie jak np. bunt, konflikt pokoleń, nie zawsze ujmując je jako przejaw patologii. Ujęcie to wiązano z krytykowaną tezą, iż młodzież można wydzielić poprzez analizę buntu i konfliktu międzypokoleniowego. Produktem tego nurtu było zdefiniowanie terminu *pokolenie*, w którego sprecyzowaniu znaczny udział miała Maria Ossowska. Kolejny nurt związany był z rozważaniem istoty młodzieży z punktu widzenia jej pozycji i roli w społeczeństwie. W nurcie tym zarysowały się dwa skrajne stanowiska – pierwsze traktujące młodzież jako hegemonia procesów społeczno-kulturowych (Mannheim, W. Markiewicz, J. Szczepański)² oraz drugie ujmujące ją jako kategorię głównie odtwórczą w przeobrażeniach społeczeństwa³ (Sosnowski, Walkowiak, 1989: 121-122).

Te różne stanowiska w poszukiwaniu kryterium, na podstawie którego można byłoby zdefiniować „młodzież”, są dowodem na to, że jest ona – jak to określa Markiewicz – kategorią wielowymiarową (Wielecki, 1990: 63-64). Ponadto Markiewicz stwierdza, że do kategorii „młodzież” wchodzi się i wychodzi nie od razu i nie w całości, ale segmentowo i w sposób zróżnicowany w czasie. Wiek nie jest według tego autora najważniejszym czynnikiem wyróżniającym tę kategorię społeczną od innych, aczkolwiek za dwie podsta-

¹ Takiemu ujęciu najbliższa i zarazem najpełniejsza wydaje się – zdaniem A. Sosnowskiego i J. Walkowiaka – definicja Z. Baumana. Według niej młodzieżą są ludzie (kategoria społeczna), którzy wedle społecznie przyjętych oczekiwań stoją już wobec problemu przystosowania i stabilizacji, ale procesu przystosowania i stabilizacji do końca jeszcze nie przebyli (Sosnowski, Walkowiak, 1989: 120,126).

² Impuls temu stanowisku dał Jan Szczepański, wskazując relację: cywilizacja–młodzież w kontekście przystosowania. W aktualnym do dziś eseju *Młodzież we współczesnym świecie* pisze o niej tak: „Jej doniosłość społeczna tkwi przede wszystkim w jej potencjalnych możliwościach, w cechach wynikających głównie z wieku biologicznego warunkującego zasób sił, umiejętności, zdolności i zakres odpowiedzialności. Można by powiedzieć, że pozycja młodzieży w społeczeństwie jest wyznaczona przez nadzieję i oczekiwania, jakie dorośli wiążą z młodzieżą” (Szczepański, 1958: 141).

³ *Młodzież w procesie przemian*, red. A. Jawłowska, B. Gotowski, Warszawa: PWN 1979.

wowe charakterystyki niezbędne do rozumienia istoty jej fenomenu uważa on to, iż jest ona pokoleniem, w dodatku – młodym (Wielecki, 1990: 63-64).

Wielowymiarowość kategorii społecznej, jaką jest młodzież, i wielość jej określeń da się jednak zamknąć we wspólnym dla nich stwierdzeniu, iż jest ona płynną (przejściową) kategorią społeczną, zmierzającą do przystosowania, stabilizacji i usamodzielnienia w społeczeństwie (integracji z nim).

W niniejszej rozprawie za kryterium młodzieży przyjęto przedział wiekowy 18-20 lat oraz posiadanie statusu ucznia⁴. Kryterium to uwzględnia w dużej mierze aspekty, będące przedmiotem analizy w pierwszym i trzecim nurcie.

Artykuł wpisuje się w szeroką problematykę młodzieży, podejmowaną przez różne środowiska badawcze, czyniąc szczególnym obiektem zainteresowania autorytety instytucjonalne polskiej młodzieży z dwóch różnych epok społeczno-politycznych: ostatniego dziesięciolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i III Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowi on przegląd wybranych materiałów empirycznych dotyczących *explicite* bądź *implicite* tego problemu. Celem pracy było rozpoznanie podobieństw i różnic w postrzeganiu różnych instytucji (szkoły, instytucji politycznych i niepolitycznych oraz Kościoła) przez młodzież żyjącą w odmiennych uwarunkowaniach ustrojowych. Nie ulega wątpliwości, że okres bytu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest okresem dłuższym czasowo aniżeli okres III RP, co równoznaczne jest z tym, iż „młodość” okresu PRL dotyczy kilku generacji Polaków, natomiast w tym drugim przypadku można mówić co najwyżej o jednym pokoleniu po 1989 r. Różna rozpiętość czasowa tych dwóch okresów w dziejach Polski, a szczególnie krótkie istnienie III RP, przemawia za przyjęciem tezy o niezmienności oceny instytucji w świadomości młodzieży przed rokiem 1989 i po nim. Za tezę przeciwną przemawia natomiast sytuacja samej zmiany ustroju w Polsce z socjalistycznego na demokratyczny.

W analizie porównawczej tych dwóch okresów uwzględniono w głównej mierze wyniki badań z ostatniej dekady PRL-u. Przyjęcie tej cezury czasowej podyktowane było sytuacją, że badania nad autorytetem instytucji (szczególnie instytucji władzy) w opinii młodzieży w okresie PRL-u należały do nielicznych. W początkowym okresie istnienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (do roku 1956) w ogóle nie były prowadzone, chyba że na wewnętrzny użytek władz, zaś po „odwilży październikowej” można już odnotować wyniki badań

⁴ Przedstawiony w artykule materiał empiryczny dotyczy respondentów, którzy w okresie przeprowadzania badań byli uczniami ostatnich klas szkół średnich (licea ogólnokształcące, zawodowe oraz technika) oraz zawodowych (zasadnicze szkoły zawodowe).

na temat autorytetów⁵, aczkolwiek najczęściej dotyczyły one *implicite* tego zagadnienia, pomijając lub też ostrożnie traktując drażliwe kwestie polityczne ze względu na wszechobecną cenzurę państwową. Gdy rządząca nomenklatura uznała wyniki badań za niekorzystne dla niej, obejmowano je wówczas klauzulą „tajności” lub „poufności”, gdyż ich pełna jawność mogłaby zaszkodzić łaadowi społeczeństwa socjalistycznego i wspierających go ideom, a przede wszystkim samej władzy, ukazując kryzys społecznego zaufania do niej.

Badania nad autorytetami instytucjonalnymi młodzieży w III Rzeczpospolitej Polskiej, pomimo iż wyzwoliły się spod wszechogarniającej PRL-owskiej cenzury, także były nieliczne. Ośrodki badawcze takie jak OBOP czy CBOS przeważnie *implicite* dotyczyły tego zagadnienia, podejmując wśród innych „tematów młodzieżowych” takie problemy, jak: zaufanie młodzieży do instytucji politycznych – rządu, Sejmu, Senatu, premiera, prezydenta; zaufanie i ocenę działalności Kościoła katolickiego; ocenę działalności szkoły i stosunków z nauczycielami; zaufanie do radia i telewizji publicznej.

Problem autorytetów instytucjonalnych czy – mówiąc inaczej – zaufanie młodych ludzi do instytucji jest nie mniej ważny niż zagadnienie autorytetów osobowych, szczególnie obecnie w dobie pogłębiającego się kryzysu instytucji.

Henryk Rowid, wyjaśniając przed blisko pięćdziesięciu laty pojęcie *autorytet*, podaje, iż jest on „pewną swoistą właściwością, tkwiącą immanentnie w osobie, względnie instytucji, dzięki której to właściwości podporządkowują się jej inne osoby, instytucje i grupy społeczne, w sposób mniej lub bardziej dobrowolny” (Rowid, 1957: 257)⁶. Według autora nosicielem autoryte-

⁵ W drugiej połowie lat pięćdziesiątych najczęściej prowadzone były badania, które *implicite* dotyczyły problemu autorytetów młodzieży. Bauman w swoich badaniach poruszył problem wzorów osobowych, zaś „Przegląd Kulturalny” w ankiecie pytał młodzież o ocenę pokolenia dorosłych, o sens „poświęcenia” i „ideałów” (Świda, 1963: 7); „Sztandar Młodych” w 1957 r. przeprowadził sondaż prasowy *Młodzież w wieku atomu*, zaś w rok później Stefan Nowak, Anna Pawełczyńska oraz Zofia Józefowicz zbadali „światopogląd społeczny” studentów Warszawy. Nowak powtórzył te badania w latach 1961, 1978, 1983 i 1988 (Sułek, 2001: 67-69, 77). Problem zaufania młodzieży do instytucji (w tym instytucji władzy) zaczął być oficjalnie i regularnie podejmowany w problematyce badawczej dopiero w 1. połowie lat osiemdziesiątych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej (zob. Raport OBOP, 1983, *Młodzież* w roku 1982, nr 0568) i Centrum Badania Opinii Społecznej (zob. Komunikat z badań CBOS, 1985, *Młodzież i polityka*, nr 0141).

⁶ Eksplicacja pojęcia *autorytet* w ujęciu Rowida ma duży stopień ogólności, co sprawia, iż jest ona wciąż aktualna i znana wielu teoretykom i badaczom zajmującym się problematyką autorytetu (autorytetów). Jednakże w rozumieniu istoty słowa *autorytet* istnieje wielo-

tu mogą być nie tylko osoby, ale także różnego typu instytucje: społeczne, kulturowe, naukowe, polityczne. Autorytetami mogą być także przedstawiciele określonych instytucji. Gdy zatem autorytet posiada jakaś instytucja albo jej przedstawiciel, mowa wówczas o autorytecie instytucjonalnym (Rowid, 1957: 259).

Z kolei Janusz Goćkowski, obok autorytetu indywidualności, autorytetu kolektywu, autorytetu personalnego wyróżnia także autorytet instytucjonalny, którym mogą być np. takie podmioty, jak: urząd, wszechnica, czasopismo, ośrodek masowego przekazu, ośrodek eksploracji czy ekspertyz, instancja kościelna czy partyjna oraz sąd (Goćkowski, 1998: 48)⁷.

Kreowanie się autorytetu w świadomości odbiorcy może odbywać się na wzór „autorytetu zewnętrznego”, kiedy podporządkowanie podmiotowi autorytetu (osobie lub instytucji) jest w pewnym sensie wymuszone i wynika z lęku, obawy, strachu, z chęci przypodobania się oraz z upatrywania korzyści (Badura, 1981: 46). Kształtowanie się autorytetu może także odbywać się na wzór autorytetu wewnętrznego, czyli wówczas, kiedy podporządkowanie osobie lub instytucji jest dobrowolne, a u jego podłoża leży uznanie, wiara, podziw, uczucia życzliwe (Badura, 1981:45). Osoby pozostające pod wpły-

znaczność, i to zarówno na polu nauki, jak i języka. Literatura naukowa – zdaniem E. Badury – nie dostarcza definitywnego określenia tego pojęcia, koncentrując się raczej na jego znaczeniu (Badura, 1981:52), być może dlatego – jak zauważa inna autorka A. Mikołajko – gdyż sposoby pojmowania autorytetu związane są z wielością przekonań, perspektyw badawczych i języków, wielością, która na pewno nie ułatwia porównań. Trudności dodatkowo potęguje fakt, iż termin ten wydaje się należeć do równie nieuchwytnych jak pojęcie *wolność, sprawiedliwość, dobro, zło* oraz wielu innych podobnych (Mikołajko, 1991: 11-12). Również na gruncie semantycznym *autorytet* jest pojęciem różnie rozumianym, np. słowniki angielskie i francuskie w pierwszej kolejności utożsamiają je z władzą, kontrolą, dominacją, urzędem, przymusem czy też prawem (Petry-Mroczkowska, 1997: 201; Stróżowski, 1997:32). Natomiast znaczenie wyraźnie personalistyczne ma *autorytet* w języku polskim i niemieckim, gdzie przede wszystkim jest on rozumiany jako powaga umysłowa lub moralna, szacunek, uznanie dla kogoś, kto odznacza się znakomitością w jakieś dziedzinie wiedzy czy działalności (Stróżowski, 1997: 32; Słownik wyrazów obcych PWN, 1991: 88), np. Arthur Schopenhauer określał autorytet jako *Argumentum ad verecundiam*, co w tłumaczeniu na język polski oznacza „argument odwołujący się do poważania” (Schopenhauer, 1976: 75, 97).

⁷ Ponadto Goćkowski wspomina jeszcze o autorytetach supremacyjnych, które „są instytucjonalnymi podmiotami wiążącego orzekania o wszelkich oglądach i obrazach świata oraz wszelkich strategiach i technologiach działania, a także o słuszności wyboru w każdej sprawie (...) W funkcjonowaniu autorytetu supremacyjnego ważna jest święta księga stanowiąca wiecznie żywy kanon prawd, które ów autorytet instytucjonalny poddaje odpowiednim reinterpretacjom i rewizjom” (Goćkowski, 1998: 50).

wem tak pojętego autorytetu są chętne i gotowe do współdziałania. W postawie osoby lub instytucji postrzeganej jako autorytet wewnętrzny znajdują te wartości, których odczuwają brak i których sami poszukują (Rowid, 1957: 257). Według Rowida autorytety wykreowane w ten ostatni sposób w pełni zasługują na miano autorytetów prawdziwych (Rowid, 1957: 257). Tak pojęte autorytety prawdziwe, osobowe czy instytucjonalne, miały (mają nadal) największą szansę do rozwoju w Polsce dopiero po 1989 r. Natomiast w okresie Polski socjalistycznej ich swobodny rozwój był utrudniony, bowiem ówczesne państwo dążyło do sprawowania kontroli nad wszelkimi autorytetami, wynosząc na piedestał te, które uznało za „właściwe”, i degradując te, które siały zagrożenie dla bytu i ładu socjalistycznego.

1. IDEOLOGIA SOCJALISTYCZNA A AUTORYTETY

Ustrój socjalistyczny, jaki zaczął obowiązywać w Polsce jeszcze przed zakończeniem II wojny światowej, zakwestionował i zniweczył świat wartości, na jakim zbudowana była II Rzeczpospolita Polska, proponując jednocześnie własną „socjalistyczną” aksjologię, a co za tym idzie – „socjalistyczne” autorytety. Jego apologety już w ramach Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej podjęli próbę budowania w życiu społecznym autorytetów zgodnych z ideami socjalizmu⁸. Ta presja na kreowanie autorytetów „odgórnie – państwowo” zaprojektowanych miała swoje źródło w filozofii marksizmu-leninizmu, na której

⁸ Ambicją władz komunistycznych stało się wychowanie „nowego człowieka” (Roszkowski, 1994:211). Był nim – jak to określa Leon Dyczewski – „człowiek socjalistyczny”, lub, mówiąc inaczej, „człowiek socjalizmu” (Dyczewski, 1995: 127). Jan Szczepański podaje zestaw cech socjalistycznego wzoru osobowego, który stanowił bazę dla kreowania się autorytetów zgodnych z ideami socjalizmu: system wartości oparty na filozofii marksizmu i przewyciężeniu religii; podporządkowanie własnego interesu interesom ogółu oraz wyzbycie się egoistycznych popędów; racjonalizm w działaniu i przekonanie o możliwościach naukowego kształtowania losów człowieka; gotowość do poświęcenia siebie dla dobra własnego narodu oraz uznanie wartości innych narodów (Szczepański, 1973: 313-314). Ponadto – jak podaje Dyczewski – wzór osobowy człowieka socjalistycznego, będący w opozycji do chrześcijańskiego i liberalnego wzoru osobowego, traktował jednostkę jako element większej całości (państwa), której podporządkowane było całe jej życie. W oficjalnym życiu politycznym, społecznym i kulturalnym tylko taki wzór osobowy był propagowany (inne funkcjonowały w nieoficjalnym obiegu kultury) a Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk czuwał nad tym, aby nie znalazły się w nim treści niezgodne z socjalistycznym wzorem osobowym, mogące stanowić dla niego zagrożenie (Dyczewski, 1995: 127-129).

bazowała ideologia socjalistyczna. Głosiła ona, że byt ponadindywidualny (społeczny) jest czymś istotniejszym od jednostki, i to właśnie on determinuje całe jej życie w ramach społeczeństwa. „Istota człowieka – jak pisał Marks w polemice z Feuerbachem – to nie abstrakcja tkwiąca w poszczególnej jednostce. Jest ona w swojej rzeczywistości całokształtem stosunków społecznych”, a „abstrakcyjna jednostka należy w rzeczywistości do określonej formy społeczeństwa” (Szacki, 1983: 221). Prymat tego, co społeczne, nad tym, co indywidualne, w PRL-u widoczny był chociażby we frazeologii, na jakiej bazował ustrój socjalistyczny. Pojęcia takie, jak np. *osoba ludzka*, *godność*, *człowiek*, *indywidualizm*, nie były przez system nagradzane, a postrzane wręcz o „burżuazyjną” proveniencję. Natomiast pojęciami, które nadmiernie nagłaśniał i apoteozował, były: *komunizm*, *socjalizm*, *partia*, *społeczeństwo*, *państwo*, *klasa robotnicza*, *walka klas*, *proletariat*, *rewolucja*, *sprawiedliwość społeczna* i wiele innych. Stąd autorytetem w pierwszej kolejności powinny być – raczej partia, państwo, raczej klasa robotnicza, proletariat, zaś jednostka ludzka (wybitna indywidualność) dopiero wówczas, gdy byt swój podporządkuje koronnym ideom socjalizmu, przez co będzie mogła pretendować do panteonu socjalistycznych autorytetów, będących pod pełną kontrolą i ochroną państwa-partii⁹.

2. PROBLEM AUTORYTETÓW INSTYTUCJONALNYCH W PIERWSZYCH BADANIACH SOCJOLOGICZNYCH NAD MŁODZIEŻĄ W PRL

Jedne z pierwszych powojennych badań nad młodzieżą zostały przeprowadzone przez Hannę Świdę wśród warszawskich licealistów w latach 1956-1958. Aczkolwiek badania te chronologicznie znacznie wyprzedzały przyjęty

⁹ Zorientowanie na taką genealogię autorytetów miało swoje źródło w koncepcji socjalistycznego wzoru osobowego, który – jak podaje Leon Dyczewski – ukierunkowany był socjocentrycznie, tzn. urzeczywistniał się całkowicie „w działalności politycznej, społecznej, gospodarczej, kulturalnej, nastawionej na duże grupy społeczne, na globalne społeczeństwo, na przeobrażanie świata” (Dyczewski, 1995: 135). Działalnością tą kierowała partia, której decyzjom jednostki powinny podporządkować całkowicie swoje plany, aspiracje i siły. Taki wzór osobowy skoncentrowany na kształtowanie jednostek społecznie użytecznych pomijał lub też traktował marginalnie ich życie wewnętrzne i prywatne, a także uczestnictwo w małych grupach (rodzinie, gronie przyjaciół), ukazując wizję szczęśliwości człowieka przeżywaną w łączności z szeroką i najszczerzą grupą (Dyczewski, 1995: 135,137).

w artykule okres (ostatnia dekada PRL-u), to jednak stanowiły inspirację dla późniejszych prac badawczych w tym zakresie. Ich wyniki mogą być źródłem cennych hipotez i problemów dla badaczy, którzy podejmują, lub też chcą podjąć problematykę młodzieży w swoich badaniach.

Reprezentatywność tego materiału, mimo wielu zalet, jakie ma, może budzić wątpliwości, ponieważ badania, na podstawie których uzyskano ten materiał, dotyczą warszawskiej młodzieży licealnej, a więc środowiska specyficznego, a w dodatku przeprowadzone zostały pod koniec lat pięćdziesiątych, czyli nie obejmują całego okresu tzw. małej stabilizacji. Nie można zatem na ich podstawie uzyskać pełnego obrazu młodzieży ówczesnego okresu. Jednakże niektóre wnioski wynikające z nich są nadal aktualne, np. stosunek młodzieży do szkoły.

Badania tej autorki wykazały, że symptomatycznym zjawiskiem występującym wśród badanej przez nią młodzieży było lekceważenie wszelkich autorytetów instytucjonalnych i zasad wynikających z tradycji. Było to skutkiem kwestionowania przez młodych wszelkich sztywnych schematów i zwartych systemów wartości. Zdaniem Świdy młodzi nie odrzucali „programowo” autorytetów, a nawet w wielu wypadkach uważali, że powinni je uznać i im się podporządkować, lecz stała obserwacja nietrwałości wszelkich wartości i instytucji oraz poczucie „względności” wszelkich prawd – automatycznie czyniło to przekonanie tak słabym i nic nie znaczącym, że w większości wypadków młodzież deklarowała brak podporządkowania się zakazom i nakazom „świata dorosłych” (Świda, 1963: 205-206).

Egzemplifikacją lekceważenia przez młodzież licealną, badaną przez Świdę, wszelkich „instytucjonalnych” schematów były jej opinie na temat szkoły. Wynika z nich, że szkoła była traktowana przez uczniów jako instytucja „zewnętrznego” przymusu – instytucja zakazów i nakazów. Tak określały ją dwie spośród trzech grup respondentów, dodatkowo nazywając ją instytucją „nudy”, narzuconą przez świat dorosłych. Nauka szkolna była dla tych uczniów nieciekawa, a oni sami swe zainteresowania realizowali poza szkołą. Młodzież ignorowała treści ideologiczne wplecione w treści nauczania, traktując je jako bezużyteczne, dogmatyczne formułki, które tylko utrudniały jej analizę i ocenę rzeczywistości. Szkoła nie rozwijała w jej opinii potencjalnych możliwości uczniów, nagradzając tych, którzy byli mało samodzielni, średnio inteligentni, poprawni pod względem wykonywania obowiązków narzuconych programem nauczania. Uczniowie obdarzali sympatią swoich nauczycieli, lecz mało ich szanowali i nie powierzali im własnych spraw i problemów. Zdaniem młodzieży szkoła powinna być sprawnie zor-

ganizowana, dostarczać atrakcyjnej wiedzy, która pomoże zrozumieć życie. Nauczyciele zaś powinni być ludźmi mądrymi, rozumieć młodzież, nie sądzić jej po pozorach, wzbudzać zaufanie uczniów i umiejętnie nimi kierować (Świda, 1963: 121-127, 134).

Szkoła nie była więc instytucją darzoną przez warszawską młodzież licealną szczególnym szacunkiem i zaufaniem, a wręcz przeciwnie – była ona pewnym przymusem, któremu młodzież starała się przyporządkować, by – jak to określa Świda – nie komplikowało to jej życia, i który starała się tak zrećcznie omijać, by nie groziło to jej poważnymi konsekwencjami (Świda, 1963: 121-122).

Badani uczniowie nie czuli się także związani z tradycją polityczną jakiegokolwiek interpretacji. Nie mieli rzetelnych wiadomości o przeszłości narodu, nawet z zakresu objętego programem szkolnym, i nawet nie odczuwali ich braku. Młodzież nie wykazywała również szczególnego zainteresowania ówczesnymi trudnościami i problemami kraju, mimo że okres, w którym była badana, był okresem wielu gorących dyskusji na te tematy. Raziły ją jako „drętwe” wszelkie patriotyczne hasła, nie uznawała także autorytetu „zachodniego radia” (Świda, 1963: 53-55). Ta postawa obojętności młodych ludzi wobec spraw polityczno-państwowych i narodowych zarówno przedwojennych, jak i powojennych wskazuje pośrednio na to, iż wszelkie instytucje zaangażowane w te problemy nie wzbudzały w niej szacunku i zaufania.

Teza Świdy, głosząca brak autorytetów instytucjonalnych wśród młodzieży licealnej i lekceważenie przez nią wszelkich zasad wynikających z tradycji, dotyczyła także jej stosunku do problemów religijnych. Badana młodzież dzieliła się na wierzącą i niewierzącą, powiązaną ze środowiskiem organizowanym przez Kościół lub nie, mającą większą lub mniejszą wiedzę religijną, zaangażowaną lub obojętną, ale ogólny ton był zdecydowanie tolerancyjny i dominowało przekonanie, że religia jest prywatną sprawą każdego człowieka i różnice w poglądach religijnych nie powinny dzielić ludzi. Uczniowie mieli selektywny stosunek do prawd przyjmowanych z religii katolickiej. Najczęściej nie zgadzali się ze społecznym programem Kościoła, buntowali się przeciwko nietolerancji moralnej, krytykowali jego politykę w teraźniejszości i przeszłości, nie godzili się z większością dogmatów, ponieważ stały one w sprzeczności z ich systemem przyzwyczajęń i postaw, które towarzyszyły im w trakcie codziennego życia i nauki szkolnej. Koncepcja Kościoła wojującego, o zamkniętym systemie bezwzględnych dogmatów, była młodzieży zdecydowanie obca. Odrzucała ona również z lekceważeniem katolickie wzory osobowe. Kpiła na przykład z poznanej na

lekcji religii sylwetki działacza katolickiego, całkowicie poświęcającego się pracy dla innych. Katechetka także nie była dla uczniów autorytetem. Twierdzili oni, że jest ona „nieżyciowa” (Świda, 1963: 34, 37, 51).

Młodzież licealna badana przez Świdę odmawiała autorytetu wszelkim instytucjom. Według autorki była to młodzież, która dostrzegała i przeżywała wyłącznie sprawy indywidualne i bliskie, ściśle związane z jej osobistym życiem. Jej dążenia, problemy i konflikty skupiały się właśnie wokół tych zagadnień. W życiu „zupełnie własnym” skłonna była ona realizować swoje zainteresowania, snuć marzenia i tęsknoty (Świda, 1963: 203, 205-206).

Obraz młodzieży, jaki wyłonił się z badań Świdy, odnosi się jednak tylko do ograniczonej grupy młodych ludzi (licealistów dwóch warszawskich szkół) końca lat pięćdziesiątych i nie może być uogólniany na całą młodzież ówczesnego okresu. To jest właśnie ograniczenie badania typu intensywnego. Z drugiej zaś strony tak zgromadzony materiał empiryczny jest znacznie bardziej wszechstronny niż materiał zdobyty w badaniach ekstensywnych, obejmujących szerokie kręgi młodzieży.

Mimo licznych badań nad młodzieżą w tamtym czasie wciąż aktualne było pytanie, dotyczące tego, jaka naprawdę jest młodzież. Aktualność tego pytania wynikała ze sprzeczności pomiędzy potoczną obserwacją młodzieży a wynikami badań. Prawidłowość tę rozpoznał Zygmunt Bauman na podstawie własnych badań, przeprowadzonych wśród znacznej grupy męskiej młodzieży warszawskiej¹⁰, twierdząc, że czyny młodzieży nie są wiernym odbiciem jej deklarowanych na zewnątrz poglądów (Świda, 1963:6-9).

Przeprowadzane w drugiej połowie lat pięćdziesiątych badania polegały najczęściej na gromadzeniu wielu wypowiedzi młodzieży¹¹. Stopniowo jed-

¹⁰ Badania te ujawniły sprzeczność między potoczną obserwacją młodzieży a wynikami badań. Pierwsza mówiła o tym, że „młodzież żyje bezładnie, z dnia na dzień przerywa naukę, dni spędza beczynnym w kawiarniach, pije, zadłuża się, prowadzi chaotyczne życie erotyczne” (Świda, 1963: 6). Badania socjologiczne wykazywały, że niemal powszechnie odrzucany był dekadentcki wzór osobowy, określany mianem „Eugeniusza”, ten właśnie, który wyrażał styl życia faktycznie przez znaczną część młodzieży realizowany (Świda, 1963: 6).

¹¹ Tego typu badanie przeprowadził „Przegląd Kulturalny”. Potwierdziło ono ukutą przez Baumana tezę, iż czyny młodzieży nie są wiernym odbiciem jej deklarowanych na zewnątrz poglądów. Wynika z niego, że młodzież deklarowała szacunek dla pokolenia dorosłych oraz swój ideowy stosunek do życia. Tymczasem obserwacja życiowa potwierdzała nagminne wypadki lekceważenia przez młodzież wskazówek dorosłych, odrzucania ich sposobu interpretacji świata, a także nieliczenia się z wszelką ideowością w układaniu własnego życia (Świda, 1963: 6).

nak rozwijały się badania uwzględniające większe próby respondentów, w których wykorzystywano bardziej zestandaryzowane narzędzia badawcze.

3. ZAUFANIE MŁODZIEŻY DO INSTYTUCJI W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH

Badania nad młodzieżą w tym okresie prowadzone były w zupełnie innej atmosferze społeczno-politycznej aniżeli pod koniec lat pięćdziesiątych. Okres ten w historii PRL naznaczony był pogłębiającym się kryzysem gospodarczym i protestami społecznymi oraz stopniowym załamywaniem się systemu socjalistycznego w Polsce, aż do jego upadku w 1989 roku.

W tym czasie miały miejsca liczne badania, które stawiały sobie za zadanie rozpoznanie stosunku młodzieży do szkoły i nauczycieli. Wykazały one – jak stwierdza Joanna Kośmider – że młodzież oceniała atmosferę panującą w szkole i nauczycieli zdecydowanie negatywnie. Jej zdaniem zadania szkolne nie wymagały od niej twórczego działania, indywidualnych pomysłów i rozwiązań. Uczniowie podkreślali, że uczą się głównie tego, co jest w podręczniku, a następnie odtwarzają zdobyte w ten sposób informacje na lekcji. Zadania stawiane przez szkołę były więc mało atrakcyjne dla uczniów (Kośmider, 1997: 230). Wobec takiej oceny szkoły trudno bronić tezy, iż była ona dla ówczesnej młodzieży instytucją z autorytetem.

Zaufanie młodzieży do instytucji stanowiło w latach osiemdziesiątych przedmiot badań Centrum Badania Opinii Społecznej. Ich wyniki wskazują na to, że instytucją polityczną, do której młodzież miała największe zaufanie, był Sejm (ponad 70,0% młodzieży oceniało tę instytucję pozytywnie w latach 1984-1986). Młodzi ludzie darzyli także zaufaniem takie instytucje, jak: wojsko (ponad 60,0% głosów pozytywnych w latach 1984, 1986, zaś w 1988 – 70,3%); rząd (ponad 60,0% aprobaty w latach 1984-1986); Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (ponad 50,0% ocen pozytywnych w latach 1985-1986, 1988); organizacje młodzieżowe i PZPR (obydwa wskazania nieco ponad 50,0% aprobaty w roku 1986); telewizja (63,5% młodzieży darzyło sympatią tę instytucję w 1988 r.) (Komunikaty CBOS, nr 0141, 1985; nr 0183, 1986; nr 0245, 1987; nr 0403, 1988).

Również badanie zaufania młodzieży do Kościoła katolickiego było obiektem zainteresowania CBOS-u. Instytucja ta w okresie PRL-u zajmowała szczególne miejsce w życiu społeczeństwa polskiego, gdyż przez całą jego świetność, a szczególnie u jego kresu cieszyła się niemal powszechnym

szacunkiem społecznym (aprobatą na poziomie ok. 80,0%), będąc jedną z najbardziej poważanych instytucji życia społecznego. Działalność Kościoła katolickiego w Polsce w latach osiemdziesiątych oceniała pozytywnie zdecydowana większość młodych ludzi: 1983 – 82,7%; 1984 – 82,7%; 1985 – 65,9%; 1986 – 67,9%; 1988 – 76,4% (Komunikaty CBOS, nr 0141, 1985; nr 0183, 1986; nr 0245, 1987; nr 0403, 1988). Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że żadna inna instytucja życia publicznego ani siła społeczna nie mogła mu w tym okresie dorównać pod względem autorytetu i szacunku społecznego Kościołowi katolickiemu. Ta wysoka pozycja Kościoła na skali szacunku i zaufania społecznego wynikała stąd, że w polskim państwie komunistycznym, które tępiło i prześladowało wszelkich politycznych „buntowników”, stanowił on jedyną opozycję wobec jego totalitarnych praktyk. Nie była to jednak opozycja polityczna – jak zauważa Piwowarski – lecz moralna i kulturowa (Piwowarski, 1996: 194). Swoją działalnością Kościół objął zniewolony naród oraz niektóre kategorie społeczne ludzi szczególnie uciskanych i prześladowanych. Pełnił on wówczas wobec narodu przede wszystkim dwie funkcje – integracyjną i opiekuńczą, przeciwstawiał się laicyzacji sterowanej oraz ateizmowi (Piwowarski, 1996: 194).

Zatem młodzież lat osiemdziesiątych największym zaufaniem spośród instytucji politycznych darzyła Sejm, najmniejszym zaś – PZPR oraz Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego (mimo to odsetek zaufania do tych dwóch ostatnich organizacji nie był mały, bo na poziomie ok. 50%). Wśród instytucji niepolitycznych największym szacunkiem darzony był Kościół katolicki, a tuż za nim – wojsko i telewizja.

Wysokie oceny Sejmu i PZPR w opinii młodzieży były prawdopodobnie skutkiem propagandy ideologicznej, jaką w stosunku do społeczeństwa stosowała rządząca partia, propagandy jednak pełnej fałszu i artefaktów. Młode umysły były prawdopodobnie bardziej na nią podatne aniżeli umysły dorosłych Polaków. Treści ideologii socjalistycznej przekazywano uczniom w procesie nauczania i wychowania w szkole i innych instytucjach wychowawczych (np. organizacjach młodzieżowych), które były na usługach systemu. Wysoka ocena przez młodzież tych instytucji mogła być także rezultatem tylko werbalnej aprobaty dla nich z lęku przed sankcjami¹².

¹² Według Antoniego Sułka ówczesny globalny kontekst społeczny i charakterystyczny dla PRL-u dymorfizm wartości (istnienie ich podwójnego obiegu – prywatnego i oficjalnego) nie sprzyjały rzetelności wyników badań. Zdaniem autora „ponieważ wywiad sondażowy był (i w dużej mierze dalej jest) sytuacją publiczną, respondenci ulegali tendencji do wystę-

Szkoła zarówno w latach siedemdziesiątych, jak i w osiemdziesiątych nie była przez młodych ludzi uważana za instytucję zasługującą na szacunek. Brak szacunku wobec niej wynikał prawdopodobnie z tych samych powodów, które zdecydowały o jej niskiej ocenie w przypadku uczniów badanych przez Świdę w latach 1956-1958 (szkoła nie dostarczała wiedzy atrakcyjnej, która pomogłaby uczniom zrozumieć charakter współczesnego życia i rozwiązać problemy, z jakimi borykali się na co dzień)¹³.

Badania przeprowadzone wśród młodzieży przez Mieczysława Guldę w połowie lat osiemdziesiątych okazały się niemal „prorocze” dla wyników, które przyniosły późniejsze badania dotyczące zaufania młodzieży do instytucji. Wynika z ich, że co trzeci badany był zdania, że pozycja PZPR w społeczeństwie będzie malała, natomiast wzrośnie znaczenie telewizji (65,0%), radia (57,0%), prasy (52,0%), wojska (41,0%), Kościoła katolickiego (40,3%), związków zawodowych (34,0%) (Gulda, 1988: 71, 73-74). Spadające zaufanie młodzieży do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w schyłkowym okresie PRL-u potwierdzają wyniki CBOS-u z lat osiemdziesiątych. O ile w latach 1983, 1985-1986 większość młodych ludzi była zdania, że PZPR swoją działalnością dobrze służy społeczeństwu, o tyle w roku 1988 oceny twierdzące i negujące ten stan rzeczy były zrównoważone (na poziomie ok. 39%). W okresie 1985-1988 wzrósł w opinii młodzieży autorytet legalnych źródeł informacji (prasy, tygodników, radia, telewizji) z 21,4% do 49,1%, nielegalnych wydawnictw z 13,9% do 31,4% i działaczy podziemia politycznego z 0,0% do 17,3% (Komunikaty CBOS, nr 141, 1985; nr 403, 1988).

Wyniki Guldy były jakby zapowiedzią tego, co miało nastąpić, czyli zamłamanie się ustroju socjalistycznego w Polsce i transformacji systemowej.

powania wobec ankietera w rolach publicznych i, w konsekwencji, wykazywali skłonność do ukrywania zachowań i poglądów prywatnych, a deklarowania – oficjalnych, wspartych presją propagandy lub obawą przed ich ujawnieniem” (Sułek, 2001: 125-126). Problem oficjalnego charakteru sytuacji wywiadu podejmowali także inni autorzy, m.in. Zygmunt Gostkowski w artykule *Z zagadnień socjologii wywiadu* („Studia Socjologiczne” 1961, nr 2).

¹³ „Szkoła tradycyjnie w czasach PRL-u – jak zauważa Krzysztof Murawski – nie cieszyła się autorytetem, na co miała wpływ odpowiednia polityka państwa, kształtując (i zniekształcając) programy, dobór kadr, płace i klimat nieufności niesprzyjający ambitniejszym pedagogom (...) Niezależnie od wysiłków wielu pedagogów z powołania, to szkoła uczyła młodzież «dwójmyślenia» i «dwójmowy»: oficjalnej akceptacji ustroju przy wewnętrznym, głęboko stłumionym niezadowoleniu i buncie. Szkoła inaugurowała oficjalną demoralizację, którą dalej wzmacniała obowiązkowa służba wojskowa i zakład pracy” (Murawski, 1997: 139).

4. AUTORYTET INSTYTUCJI W OPINII MŁODZIEŻY III RP

Stopniowo załamujący się od 2. połowy lat siedemdziesiątych ustrój socjalistyczny, którego jednym ze wskaźników było spadające zaufanie młodzieży do władzy komunistycznej oraz wzrost szacunku do nielegalnych źródeł informacji oraz opozycji politycznej, osiągnął swój punkt krytyczny w 1989 r., który przyniósł „bezkrwawy” upadek komunistycznego reżimu i narodziny demokratycznego państwa – III Rzeczypospolitej Polskiej.

W III RP badania socjologiczne wyzwoliły się spod jarzma ideologicznej cenzury, sprawującej nad nimi pieczę w okresie PRL. Stały się one wolne i nieskrępowane a ich publikowanie jak najbardziej jawne. Mimo to badania nad autorytetami instytucjonalnymi młodzieży nie były zbyt liczne. Autorzy, którzy podejmowali tę problematykę, przeważnie pośrednio dotykali tego zagadnienia przy okazji badania innych zjawisk społecznych.

Badania nad autorytetem szkoły i nauczyciela podejmowano często po 1989 r. W ich świetle widać trend do niskich ocen szkoły i nauczyciela na skali szacunku i zaufania młodzieży do instytucji. Tezę tę *implicite* potwierdzają wyniki badań Joanny Kośmider oraz *explicite* wyniki uzyskane przez autora niniejszej rozprawy. Z badań Kośmider wynika, że przyczyną niskiego autorytetu nauczyciela wśród uczniów jest sytuacja, iż w opinii tych ostatnich nauczyciele najczęściej nagradzają sumienne wypełnianie obowiązków przez uczniów (72,0% wskazań), najrzadziej zaś odwagę w głoszeniu własnych przekonań (6,7%). Blisko 70% uczącej się młodzieży uważało, że nauczyciele preferują uczniów, którzy nie zadają „kłopotliwych pytań”. Badania tej autorki wskazują na to, że w szkole uczniowie czują się osamotnieni i pozostawieni samym sobie – 67% spośród nich nie wymieniło żadnej osoby ze środowiska szkolnego, dla której ważne jest zdanie ucznia w różnych sprawach, zaś 50% stwierdziło, że żadna osoba ze szkoły nie cieszy się z sukcesu ucznia; tylko 16% badanych uważało, że wychowawca jego klasy jest taką osobą (Kośmider, 1997: 230-231).

Z kolei badania autora tejże rozprawy przeprowadzone w latach 2002 i 2004 w miejskim liceum w Sandomierzu oraz w wiejskim liceum w Chobrzeżanach wykazały, że nauczyciele w 2002 r. stanowili autorytet dla ok. 30% młodzieży z obydwu szkół. Dwa lata później stwierdzono jednak tendencję do umacniania się autorytetu nauczyciela w wiejskim liceum (blisko 50% respondentów przypisywało autorytet nauczycielom) oraz niewielki spadek tego autorytetu w Sandomierzu. Być może wzmocnienie się autorytetu nauczyciela w Chobrzeżanach jest zapowiedzią pewnego ogólnego trendu zmian

w tym kierunku najpierw w środowiskach wiejskich jako bardziej przyjaznych dla rozwijania się relacji osobowych między nauczycielem a uczniem.

Podobnie badania CBOS-u przeprowadzone w latach dziewięćdziesiątych i w 2003 r. wskazują na to, że mimo niskiego autorytetu szkoły zarysowuje się trend do poprawy wizerunku nauczyciela w oczach uczniów. Z badań tych wynika, że wśród uczniów szkół średnich nasilała się tendencja do coraz lepszego oceniania przez nich stosunków z nauczycielami. Największy wzrost ocen pozytywnych nastąpił w okresie 1994-1996 (z 44,0% do 51,0%) i w latach 1998-2003 (z 50,0% do 56,0%). Równocześnie ograniczeniu uległy oceny relacji z nauczycielami, które można określić jako ambiwalentne; w 1992 i w 1994 r. stanowiły one odpowiednio 45,0% i 44,0% ogółu wyborów, zaś w 2003 r. – 36,0%. Największy ich spadek (z 42,0% do 36,0%) nastąpił w latach 1998-2003 (Komunikaty CBOS, nr 1242, 1994; nr 1634, 1996; Badora, 2004a: 94-95). Jeżeli ten trend do coraz wyższego oceniania przez uczniów ich stosunków z nauczycielami utrzyma się w kolejnych latach, to być może przyczyni się do wzrostu autorytetu nauczyciela wśród młodych ludzi.

Bardzo często i regularnie CBOS, OBOP i inne ośrodki badały również zaufanie młodzieży do instytucji politycznych i innych instytucji życia publicznego (np. Kościoła katolickiego) w III Rzeczypospolitej Polskiej. Z badań tego pierwszego instytutu badawczego wynika, że w początkowym okresie III RP (1990) instytucją polityczną, którą młodzież darzyła największym szacunkiem był – podobnie jak w latach osiemdziesiątych – Sejm (74,0% wskazań). Inne instytucje, takie jak premier, Senat, rząd oraz NSZZ „Solidarność” także cieszyły się zaufaniem zdecydowanej większości badanych. Szacunek dla wojska deklarowała wówczas niespełna połowa młodych Polaków. Dwa lata później (1992) oceny instytucji politycznych stały się o wiele bardziej krytyczne aniżeli w 1990 r. CBOS zanotował w okresie 1990-1992 ponaddwukrotny spadek zaufania młodzieży do Sejmu (z 74,0% do 35,0%), Senatu (z 72,0% do 34,0%), NSZZ „Solidarności” (z 65,0% do 26,0%) i prawie dwukrotny do rządu (z 65,0% do 34,0%) i premiera (z 73,0% do 43,0%). Jedynymi instytucjami, w stosunku do których zanotowano w tym okresie wzrost zaufania, były wojsko (wzrost wskazań z 48,0% do 51,0%) i policja, do której wzrost zaufania wzrósł z 37,0% do 53,0% (Komunikat CBOS, nr 0867, 1992). Tendencja do wzrostu zaufania młodzieży w stosunku do wojska i policji – jako najlepiej ocenianych instytucji – utrzymała się w kolejnych latach. W 1994 r. – jak wynika z badań CBOS – najlepiej ocenianymi instytucjami były: wojsko, policja oraz władze miasta/gminy (Komunikat CBOS, nr 1231, 1994). Również badanie przeprowadzone rok później przez Instytut Socjologii i Instytut Stu-

diów Społecznych UW wykazało, że niemal dwie trzecie młodzieży było zdania, że najlepiej służą społeczeństwu takie instytucje, jak: policja, wojsko oraz władze gminy (Grabowska, 1998: 152-153).

Ten wysoki spadek zaufania młodzieży do instytucji politycznych, począwszy od roku 1992, prawdopodobnie miał swoje źródło w rozczarowaniu większości społeczeństwa polskiego – po pierwotnym zachłyśnięciu się wejściem Polski na drogę demokracji – nową sytuacją polityczno-gospodarczą III RP. Zjawiskami napędzającymi to rozczarowanie były z pewnością rosnąca stopa bezrobocia, ubóstwa oraz pogłębiająca się polaryzacją społeczeństwa. Z drugiej strony konflikty w obrębie nowej elity władzy, jak również dbałość niektórych polityków wyłącznie o własne interesy i stałe śledzenie tych zjawisk za pośrednictwem mediów przez społeczeństwo, również oddziaływały na niskie zaufanie Polaków do polityków, polityki i instytucji z nią związanych. Z badań CBOS-u przeprowadzonych w 1994 r. wynika, że 63,0% młodzieży wyraziło opinię, iż politycy w prowadzonej przez siebie działalności motywowani są wyłącznie przez osobiste interesy, zaś tylko 6,0% była zdania, że dbają oni o „dobro wspólne”. Respondentów nie potrafiących ustosunkować się to tej kwestii było 31,0% (Komunikat CBOS, nr 1231, 1994).

Tendencja do deklarowania braku zaufania przez zdecydowaną większość młodzieży do instytucji politycznych utrzymuje się od początku lat dziewięćdziesiątych do chwili obecnej (2005). Z badań Centrum Badania Opinii Społecznej wynika, że w 1998 r. – 68% młodzieży, a w 2003 – 80% było zdania, że partie polityczne walczą przede wszystkim o „stołki” i korzyści dla przywódców (Badora, 2004b: 54). Ponad połowa młodych ludzi nie sympatyzuje z żadną partią polityczną (Badora, 2004c: 66).

Tak negatywna ocena partii politycznych, polityków i brak zaufania młodzieży do świata polityki jest podłożem wielce niesprzyjającym do rozwoju jakichkolwiek autorytetów politycznych. Jedynym podmiotem politycznym, który młodzież najwyżej oceniała, była władza lokalna, być może dlatego, że jest ona niejako „bliżej ludzi”, a więc bliżej problemów, które bezpośrednio dotyczą respondentów, ich rodzin i społeczności. Poza nią na szacunek młodzieży mogą liczyć takie instytucje niepolityczne, jak: telewizja, radio oraz wojsko i policja, być może dlatego, że nie wydają się one bezpośrednio i naocznie uwikłane w politykę, która przez zdecydowaną większość młodych Polaków postrzegana jest jako „brudna sprawa”.

Kościół katolicki, który w okresie PRL-u angażował się w sprawy społeczne i narodowe, stanowiąc opozycję moralną i kulturową wobec komunistycz-

nego systemu i którego zaangażowanie w te problemy oceniane było pozytywnie przez zdecydowaną większość społeczeństwa polskiego, po roku 1989 wraz z rozwojem instytucji państwa demokratycznego musiał stanąć wobec konieczności redefinicji swojego miejsca społeczeństwie. Obalenie komunizmu i budowanie nowego porządku społecznego, opartego na demokracji i gospodarce wolnorynkowej, z konieczności – jak zauważa Piwowarski – musiało wpłynąć na zmianę jego pozycji i roli (Piwowarski, 1996: 194). Aktywność Kościoła na szerokim forum spraw publicznych w początkowym okresie formowania się III Rzeczypospolitej Polskiej spowodowała, nie tylko wśród młodzieży, ale we wszystkich grupach społeczno-demograficznych, spadek jego społecznej aprobaty. O ile w 1989 r. 74,0% młodych ludzi oceniała Kościół pozytywnie, o tyle w 1990 odsetek ten spadł do 69,0%, zaś w 1991 do 43,0%, a w 1992 do 34,0%. Dopiero od 1994 r. zanotowano wzrost szacunku do Kościoła katolickiego (ok. 44% aprobaty) wśród młodzieży (Komunikat CBOS, nr 1231, 1994), który w połowie lat dziewięćdziesiątych ustabilizował się na poziomie ok. 50% aprobaty (Grabowska, 1998: 152-153).

Znaczący spadek zaufania społecznego do Kościoła katolickiego na początku lat dziewięćdziesiątych był reakcją na zaangażowanie się autorytetu Kościoła w dyskusje na forum publicznym oraz części duchownych w spory polityczne. Jak wykazały opinie o Kościele odnotowane w dekadzie 1989-1999 oraz retrospektywne oceny jego sytuacji przed i po roku 1989, postrzeżanemu wzrostowi obecności tej instytucji w sferze publicznej oraz wpływowi na politykę państwa, a także poprawie sytuacji majątkowej towarzyszy spadek społecznej akceptacji Kościoła jako instytucji publicznej oraz wzrost poparcia dla postulatów ograniczenia jego wpływu na życie kraju, w tym szczególnie na politykę państwa (Komunikat CBOS, nr 2132, 1999). Według badań CBOS-u z 1998 i 2003 r. ponad 70% młodzieży zgadzało się z poglądem, że Kościół powinien być oddzielony od państwa i nie powinien zajmować się polityką (Badora, 2004b: 59). Zatem rzeczywiste czy tylko domniemane zaangażowanie tej instytucji w dyskusje na form publicznym, nierzadko polityczne, jest czynnikiem obniżającym jej prestiż wśród młodych ludzi. Mimo to we wszystkich grupach społeczno-zawodowych i demograficznych oceny pozytywne pod adresem Kościoła mają przewagę nad negatywnymi, począwszy od połowy lat dziewięćdziesiątych.

Kościół katolicki jak dotąd cieszy się większym szacunkiem wśród młodzieży aniżeli szkoła, a tym bardziej politycy, rząd czy inne insty-

tucje polityczne, natomiast mniejszym niż instytucje niepolityczne (telewizja, radio i wojsko).

WNIOSKI KOŃCOWE

Celem artykułu było rozpoznanie podobieństw i różnic w postrzeganiu instytucji przez polską młodzież ostatniej dekady PRL-u i okresu III Rzeczypospolitej Polskiej, a także weryfikacja na podstawie wyników badań dwóch tez: jednej – zakładającej podobieństwo autorytetów instytucjonalnych w świadomości młodzieży ostatniej dekady PRL-u i tej z III RP, będące wynikiem zbyt krótkiego istnienia ustroju demokratycznego w Polsce, aby mogło dojść do zasadniczych zmian w postrzeganiu instytucji przez młodzież okresu III Rzeczypospolitej Polskiej w stosunku do młodzieży lat osiemdziesiątych; oraz drugiej – zakładającej różnicę w postrzeganiu instytucji przez młodych Polaków z tych dwóch okresów, będące rezultatem zmiany ustrojowej w Polsce zainicjowanej w 1989 r.

Instytucją, którą młodzież podobnie oceniała w latach osiemdziesiątych i po 1989 r. była szkoła. Nie cieszyła się ona aprobatą wśród uczniów. Trend ten jest nadal aktualny, aczkolwiek od początku lat dziewięćdziesiątych można zauważyć pewne symptomy zmiany, polegające na coraz wyższym ocenianiu przez uczniów ich stosunków z nauczycielami. Jeżeli utrzyma się on w kolejnych latach, to być może zmiana ta przyczyni się do wzrostu autorytetu nauczyciela w ogóle wśród młodych ludzi. Transformacja systemowa nie oddziaływała znacząco na zmianę postrzegania nauczycieli przez uczniów, którzy nadal nie stanowią dla zdecydowanej większości młodych ludzi autorytetów.

Młodzież okresu PRL i III RP podobnie jak szkołę i nauczycieli oceniała także instytucje niepolityczne, takie jak telewizja, radio i wojsko. Ocena tych podmiotów, zarówno w latach osiemdziesiątych, jak i po roku 1989, była na podobnym poziomie – były one zawsze w czołówce najlepiej ocenianych instytucji przez młodych ludzi, zachowując stabilną, względnie wysoką pozycję na skali szacunku i zaufania młodzieży do instytucji.

W stosunku do instytucji politycznych i Kościoła katolickiego nie było już takiej zgodności między młodzieżą ostatniej dekady Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a tą z III Rzeczypospolitej Polskiej. Instytucje polityczne w początkowym okresie III Rzeczypospolitej Polskiej (1989-1990) były nieco wyżej oceniane przez młodzież aniżeli w połowie lat osiemdziesiątych. Wynikało to zapewne z nowej sytuacji ustrojowej i społeczno-politycznej, która

oddziaływała na atrakcyjność „nowej” elity władzy. W obydwu okresach cieszyły się one uznaniem zdecydowanej większości badanej młodzieży. Jednak już od 1991 r. jej zaufanie do nich sukcesywnie spadało, osiągając niski pułap, który utrzymuje się do chwili obecnej. Ocena większości instytucji politycznych, pomimo iż ulegała wahaniom, od początku lat dziewięćdziesiątych do chwili obecnej jest niższa wśród młodzieży niż w połowie osiemdziesiątych. Sytuacja ta wskazuje na pewien permanentny kryzys zaufania do władzy w demokratycznym społeczeństwie polskim.

Przez całe lata osiemdziesiąte Kościół katolicki był dla młodzieży najwyższym autorytetem instytucjonalnym. Jednak już od roku 1990 zaczął tracić autorytet, który częściowo odbudował w połowie lat dziewięćdziesiątych. Nigdy jednak przez cały okres III RP szacunek wobec niego nie osiągnął poziomu z lat osiemdziesiątych.

Transformacja systemowa oddziaływała na spadek zaufania młodzieży do instytucji politycznych i Kościoła katolickiego. Nie spowodowała natomiast znaczących zmian w postrzeganiu przez nią takich instytucji, jak telewizja, radio, wojsko oraz szkoła. Spadek lub wzrost autorytetu tych ostatnich zależy jest zatem od innych czynników aniżeli zmiana ustrojowa w Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- B a d o r a B., 2004a, Dom rodzinny, rodzice i rówieśnicy w opiniach młodego pokolenia Polaków, w: *Opinie i diagnozy nr 2. Młodzież 2003*, Warszawa: CBOS.
- B a d o r a B., 2004b, Młodzież o polityce i demokracji, w: *Opinie i diagnozy nr 2. Młodzież 2003*, Warszawa: CBOS.
- B a d o r a B., 2004c, Zainteresowanie polityką i deklarowane poglądy polityczne, w: *Opinie i diagnozy nr 2. Młodzież 2003*, Warszawa: CBOS.
- B a d o r a E., 1981, *Emocjonalne uwarunkowania autorytetu nauczyciela*, Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.
- D y c z e w s k i L., 1995, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin: TN KUL.
- F a t y g a B., T y s z k i e w i c z A., 1997, *Wstęp do: Dzisiejsza młodzież. Stereotypy i rzeczywistość po 1989 roku*, red. B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, Warszawa: Ośrodek Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego i Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- G o ć k o w s k i J., 1998, *Autorytet*, w: *Encyklopedia Socjologii*, t. I, Warszawa: Oficyna Naukowa.
- G r a b o w s k a M., 1998, *Młodzież – poza polityką i demokracją*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 143-168.

- G u l d a M., 1988, Postawy młodzieży wobec niektórych wartości życiowych, Gdańsk: Instytut Badań Problemów Młodzieży, Uniwersytet Gdański, Instytut Nauk Politycznych.
- Komunikat z badań CBOS, 1985, Młodzież i polityka, nr 0141.
- Komunikat z badań CBOS, 1986, Młodzież o sobie i swojej przyszłości, nr 0183.
- Komunikat z badań CBOS, 1987, Młodzież o polityce, nr 0245.
- Komunikat z badań CBOS, 1988, Młodzież a polityka, nr 0403.
- Komunikat z badań CBOS, 1992, Polska widziana oczami młodzieży, nr 0867.
- Komunikat z badań CBOS, 1994, Młodzież o polityce, nr 1231.
- Komunikat z badań CBOS, 1994, Znaczący inni – rodzice czy rówieśnicy, nr 1242.
- Komunikat z badań CBOS, 1996, Młodzież a szkoła, nr 1634.
- Komunikat z badań CBOS, 1999, Kościół w III Rzeczypospolitej, nr 2132.
- K o ś m i d e r J., 1997, Relacje uczniów z nauczycielami, w: Dzisiejsza młodzież.
- K o z a k i e w i c z M., 1965, Nowa młodzież. Mity i rzeczywistość, Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”.
- M a r i a Ń s k i J., 1984, Postawy społeczno-moralne młodzieży płockiej. Studium socjologiczne, Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie.
- M i k o ł e j k o A., 1991, Poza autorytetem? Społeczeństwo polskie w sytuacji anomii, Warszawa: Wydawnictwo KeyTex.
- M u r a w s k i K., 1997, Czy autorytety w Polsce upadają? Przyczynek do teorii suwerenności, „Ethos”, nr 1(37), s. 133-143.
- P e t r y - M r o c z k o w s k a J., 1997, Autorytet czy autonomia – perspektywa amerykańska, „Ethos”, nr 1(37), s. 201-209.
- P i w o w a r s k i W., 1996, Socjologia religii, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- R o s z k o w s k i W., 1994, Historia Polski 1914-1993, Warszawa: PWN.
- R o w i d H., 1957, Podstawy i zasady wychowania, Warszawa: „Wspólna Sprawa”.
- S c h o p e n h a u e r A., 1976, Erystyka czyli sztuka prowadzenia sporów, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Słownik wyrazów obcych PWN, 1991, Warszawa: PWN.
- S o s n o w s k i A., W a ł k o w i a k J., 1989, Zagadnienia i dylematy socjologii młodzieży – próby ich rozwiązania, „Studia Socjologiczne”, nr 4, s. 119-138.
- S t r ó ż e w s k i W., 1997, Mała fenomenologia autorytetu, „Ethos”, nr 1(37), s. 32-35.
- S u ł e k A., 2001, Sondaż polski, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- S z a c k i J., 1983, Historia myśli socjologicznej, Warszawa: PWN.
- S z c z e p a Ń s k i J., 1958, Młodzież we współczesnym świecie, „Nowa Szkoła”, nr 9.
- S z c z e p a Ń s k i J., 1973, Odmiany czasu teraźniejszego, Warszawa: Książka i Wiedza.

POLISH YOUTHS' INSTITUTIONAL AUTHORITIES
IN SOCIOLOGICAL RESEARCH
OF THE LAST DECADE OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC AND AFTER 1989

S u m m a r y

The special interest of the author of the article are the Polish youths' institutional authorities in two different social-political epochs: the last decade of the Polish People's Republic and III Polish Republic. The article is a review of selected empirical materials concerning this problem explicitly or implicitly. Its aim was to recognize similarities and differences in the way various institutions were perceived (the school, political and non-political institutions, and the Church) by youths living under different systemic conditions, and verifying two theses on this basis: one assuming similarity of the institutional authorities in the awareness of the youths living in the last decade of the PPR and those living in the III PR, resulting from too short a period in which the democratic system prevailed in Poland to bring about fundamental changes in perceiving the institutions by young people living in the period of III RP as compared to the youths of the 1980's; and a second one, assuming differences in perceiving the institutions by young Poles of the two periods, resulting from the systemic change in Poland initiated in 1989.

Young people living in the last decade of the PPR and in the III RP perceived the school, teachers and non-political institutions (television, radio, the military) in a similar way. A continuation of the trend to negatively assess the school and teachers, and positively assess non-political institutions occurred here. The systemic change in Poland did not effect a change in the young people's scale of respect towards those institutions. However, it resulted in a decrease in young people's trust in political institutions and the Catholic Church.

Słowa kluczowe: młodzież, autorytety instytucjonalne, PRL, ideologia socjalistyczna, amiana ustrojowa, III Rzeczpospolita Polska

Key words: youths, institutional authorities, Polish People's Republic, socialist ideology, systemic change, III Polish Republic.